GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

Nº 251

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 15 Września 1828 roku w Poniedziałek.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

—*Kommissja rządowa wojny.*— Podaje do wiadomości, iż w skutek odbytego popisu w korpusie kadetów w Kaliszu, wymienieni kadeci, w nagrodę okazanej pilności w upłynionym roku szkólnym 182⅞, ozdobieni zostali:

Orzełkiem złotym:

Kleczkowski Franciszek, Mikułowicz Józef, Roplewski Władysław, Brzeziński Leon.

Orzełkiem srebrnym:

Krzycki Kazimierz, Rusiecki Konstanty, Jezierski Józef, Kożuchowski Antoni, Szyndler Antoni, Djamentowski Leopold, Czerwiński Jakób, Zeitheim Ludwik.

Wieńcem srebrnym.

Kudryafski Krystjan, Majewski Józef, Holtorp Alexander, Konopnicki Hieronim, Jerzmanowski Karól, Wasilewski Leonard, Mierosławski Adam, Jabłoński Karól, Paszkowicz Xawery, Szulczewski Karól, Siekierski Xawery, Słomkowski Franciszek, Sauvé Ludwik, Świątkowski Tomasz, Leśniowolski Piotr.

Otrzymali nagrody w sztuccach matematycznych:

Jabłonowski Stanisław, Wędrogowski Adam, Szadurski Leon, Bukowski Roman, Zwierzchowski Leopold, Świeszewski Karól.

W xiążkach:

Baudouin Alexander, Leśniowolski Adam, Rzętkowski Jan, Thym Stanisław, Sokolnicki Kajetan, Maurocordato Michał, Strzemeczny Alexander, Ritter Włodzimierz, Hauke Teodor, Łabowski Xawery, Rudzki Maxymiljan, Wiernicwicz Szczepan.— W Warszawie d. 12 września 1828 r.—Radca stanu pełn. tym. ob. ministra wojny. (podpisano) Jenerał artylerji. *Hauke.*—Radca stanu, dyrektor jeneralny. (podp.) jenerał brygady. *Darewski.*— Sekretarz jeneralny, jenerał brygady. *Nowicki.*

—*Dyrekcja jeneralna poczt królestwa polskiego.* Ponieważ dotąd osoby oddające listy na pocztę nie odbierają kwitów listowych, przeto dyrekcja odwołując się do obwieszczenia swego z dnia 21 grudnia roku 1827 Nro 14,446, zniewoloną się być widzi ostrzedz publiczność, iż *na każdy list bądź w połowie, bądź całkowicie frankowany, lub wcale niefrankowany, kwit z poczty koniecznie wziętym być powinien, w którym zapisaną jest data oddania listu i należytość opłacona.* Nie biorący kwitu tego, sami sobie przypiszą, gdy śledztwo listu na pocztę jakoby oddanego będzie im musiało być odmówionem, kwity bowiem tylko podobne stanowią niewątpliwy dowód listów poczcie powierzonych.— Kwity te, nietylko w Warszawie, lecz na wszystkich urzędach i stacjach pocztowych w całym kraju oddającym listy, udzielone być powinny. Gdyby w którém bądź miejscu wydanie kwitu utrudnioném lub wcale odmówioném być miało, dyrek: wzywa o stósowne o tém doniesienie, które na papierze prostym bez opłaty porto pod rubryką *służby pocztowéj*, do radcy stanu dyrektora jeneralnego policji i poczt adressowaném być może. Nakoniec ponawia dyrekcja do wiadomości publicznéj, iż listy każdego dnia w godzinach do pracy oznaczonych na pocztę są przyjmowane, chociażby nawet w ten dzień poczta nie odchodziła; w takim razie jednak na kwicie pocztowym zamieszczoną będzie data dnia, w którym istotnie z pocztą odchodzącą list wcześniéj przyniesiony, będzie mógł być przesłanym. — W Warszawie dnia 10 września 1818 r. — Radca stanu dyrektor jeneralny policji i poczt *A. Sumiński.* — Sekretarz jeneralny *Widuliński.*

— *Deputacja towarzystwa oszczędności.* — Rozmaite okoliczności spóźniły w tym roku wyrachowanie korzyści, jakie mieli, składadający fundusze swoje w towarzystwie oszczędności po dzień 1 lipca r. b., lecz gdy rachunki te całkowicie ukończone zostały, ma zaszczyt deputacja zawiadomić interessowanych, iż od dnia 18 m. b. codziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, do godziny 9téj zrana w pomieszkaniu prezesa towarzystwa przy ulicy królewskiéj Nr. 1066 zgłaszać się mogą z akcjami swojemi, jeżeli na nich chcą miéć poświadczoném, ile im zysku, ich składki przyniosły.

— W przyszłą środę to jest: dnia 17 b. m. Uniwersytet królewski odbędzie w sali przeznaczonéj na uroczystości akademickie, posiedzenie publiczne, poświęcone pamiątce założenia swego, które poprzedzi tegoż dnia o godzinie pół do dziesiątéj msza S. w kościele PP. Wizytek, i na którém zdana będzie sprawa o stanie tegoż instytutu z roku szkólnego upłynionego. — Dnia następnego to jest: 18 t. m. rozpoczną się zwyczajne prelekcje. — w Warszawie dnia 13 września 1828 r.— *Brodziński S. U.*

— Zapis uczniów w nowo otwierającéj się szkole przy ulicy Leszno rozpocznie się dnia 15 b. m. w sali pałacu Działyńskich pod Nrem 661 i trwać będzie do d. 20 włącznie, każdego dnia od godziny 9 rano do 1 z południa. Dnia 22 b. m. po uroczystém otwarciu szkoły, zacznie się zwyczajny bieg nauk według planu na

szkoły wojewódzkie przepisanego. Rodzice i opiekunowie powierzający dzieci nowo założonemu instytutowi, zechcą przy zapisie dopełnić warunków wszystkim szkołom publicznym przepisanych. Nowo przybywający uczniowie winni złożyć metrykę i świadectwo z odbytéj ospy; przechodzący zaś z innych szkół obowiązani są nadto do złożenia wyciągu z xięgi cenzury, tudzież świadectwa szkolnego. Prócz tego każdy przedstawiający ucznia do zapisu zaręczy za przyzwoite jego umieszczenie, dozor domowy i pomoc potrzebną w naukach. — w Warszawie dnia 14 września 1828 roku.

T. *Dziekoński* Rektor.

— W dniach 3 i 5 b. m. odbyły się examina w instytucie szkoły rabinów. W dniu 3 uczniowie examinowani byli z nauki talmudu, w dniu zaś 5, z gramatyki i ćwiczeń języka hebrajskiego, z historji, jeografji, z języka polskiego, z arytmetyki, jeometrji i języka francuzkiego. Po odbytych examinach oznajmił professor i inspektor uniwersytetu W. Zabelewicz, iż zapisani zostali do złotéj xięgi uczniowie tegoż instytutu, jako to: *Zasłużyli na nagrodę za pilność w naukach i dobre obyczaje.*

Z klassy I. Kuczyński Izaak, Abraham Paprocki.

Zasłużyli na pochwałę, Hermenil Berek, Szwajcer Wolf, Silberman Wolf, Rejchman Abel, Watch Mojżesz.

Zasłużyli na promocją. Szyff Dawid, Rubinstejn Motyl, Waldberg Szymon, Kirszensaft Abraham.

Z klassy II. Zasłużyli na nagrodę. Rathwand Nathan, Szwartz Boruch.

Zasłużyli na pochwałę. Hernisz Lemel, Rubinstejn Markus, Frejder Mojżesz, Galdman Leon, Szwajcer Jakób.

Zasłużyli na promocją. Hernisz Synach, Hejnman Birnbaum.

— U wód Karlsbadzkich zakończył życie tknięty apoplexją, szanowny obywatel i były poseł województwa krakowskiego, Wielogłowski.

— Numera 38 i 39 dziennika warszawskiego zawierają następujące materje: Dzieje bibljotek przez Joachima Lelewela. Xięga II trawestowanéj Eneidy przez Ferd. Chotomskiego. O literaturze romantycznéj z francuzkiego. Żal nad zgonem dziewicy, z lorda Byrona przez Korsaka. Żal matki przez W. Szmacznińskiego. Wiersz do M. przez tegoż. Pamiątka do Władysława, przez S. Bo. Oda do spokojności. Oblężenie zamku Akropolis w Atenach 1822. Do P. redaktora. Uwagi nad początkiem przekładu dzieła Miltona *Raj utracony*, przez samegoż tłumacza napisane. Erazm z Roterdamu. Maidinger. Gazeta filadelfska. Polowanie. Pomnik. Pomieszkanie Konstantynopolitańskie. Papilot.

—Wyszło z druku dzieło teoryczno-praktyczne, pod tytułem *Jeometrja dla szkół wydziałowych*, ułożone przez Onufrego Lewockiego, które, po roztrząśnieniu przez towarzystwo do xiąg elementarnych, kommissja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, uznała za elementarne dla szkół wydziałowych i podwydziałowych i do używania we wszystkich klassach tychże szkół zaleciła. Dostać dzieła tego można w xięgarni Węckiego i u samego wydawcy mieszkającego w pałacu Kazimierowskim w officynie lewéj. Cena exemplarza złotych polskich 5.

— Od dawna nie widzieliśmy w teatrze narodowym takiego zgromadzenia, jak na wczorajszém wystawieniu opery *Ofiara przerwana.* Wszystkie miejsca były zapełnione. Aleź i artyści dramatyczni podwoili usiłowania, aby tak licznéj publiczności nie zostawić nic do życzenia. Bez téj pomocy wzajemnéj scena narodową nie długo mogłaby kwitnąć. Zwątlałaby gorliwość artystów, gdyby publiczność obojętna była na ich usiłowania, zniechęciliby się miłośnicy sceny narodowéj, gdyby widzieli, że stygnie gorliwość aktorów. Cały skład naszéj opery złożył świetne dowody swojich talentów, i wszyscy oddalili się z teatru z przyjemném o jéj widocznym postępie przekonaniem.

AUSTRJA. — Dnia 27 sierpnia przybyli do Wiednia z głównéj kwatery cesarsko rossyjskiéj hrabia Crussol, synowiec xięcia Mortemart, i hr. Apraxin. Obadwa byli świadkami teraźniejszéj wojny i opowiadają, że Turcy podobnie jak w r. 1810 całą obronę swoję na obwarowanym obozie pod Szumlą zakładają. Twierdza ta otoczona jest górami, oprócz strony wschodniéj, gdzie jéj bronią reduty, mury, otaczające cały obóz i stykające się z górami i baterje usypane przy wschodniéj gór pochyłości. Stanowisko to ciągnie się na przestrzeni mili niemieckiéj i ma po prawéj stronie warowny zamek Matszyn. W saméj Szumli krzyżuje się główny gościniec ze Stambułu do Sylistrji i Ruszczuka z pobocznemi drogami do Ternowy i Pravadi; ztąd to ważna jest Szumla pod względem strategicznym. W obozie tym stoi 30 tysięcy piechoty i może 20 tysięcy jazdy pod dowództwem Seraskiera Hussejna paszy. Ma on już odciętą komunikacją z twierdzami naddunajskiemi i Stambułem, i niemoże otrzymywać ani posiłków, ani żywności. Kaliber dział tureckich jest lekki i pomimo że dobrych mają artylerzystów, niemogą z tego powodu wiele szkodzić. (G. B.)

FRANCJA. — Król Jmć wyjechał z Paryża, drogą ku Strasburgowi. Wszędzie przyjmują go urzędnicy znakomitsi i duchowieństwo mowami, na które łaskawie odpowiada. Dnia 1 wyjechał z miasta Meaux do Chalons, gdzie między innemi prezesowi trybunału handlowego powiedział, że panować chce przez prawa, bo ten jest jedyny sposób uszczęśliwienia Francji.

GRECJA. — Powszechna gazeta grecka z dnia 5 lipca donosi o niektórych szczegółach, ściągających się do Grecji: »Ibrahim ponosi ciągle z rezygnacją podwójną plagę głodu i powietrza. Turcy w trzech twierdzach żyją z Grekami w najlepszém porozumieniu. Przyczyną łagodności Ibrahima względem Greków, jest trudne jego położenie; ma on nadto nadzieję, że tym sposobem ujęci Grecy, będą mu dostarczali żywności za gotowe pieniądze. Jakoż odbiera on nieraz transporta z Zante, przepuszczone w rozumieniu, że się niemi zaopatrują zgłodniali Grecy. I dawniéj niezbywało na Grekach, którzy woleli służyć dla zysku Ibrahimowi, niż ojczyznie. Przekonał się o tém Sachturis, gdy schwytał 7 statków z żywnością, które ominąć chciały blokadę. Późniéj wysłał był Ibrahim tajnych ajentów, aby przy otwartych brzegach od strony Pyrgos, zgromadzali dla niego zapasy, które przyeskortować zamierzał do twierdz pod zasłoną zbrojną. Sachturis dowiedziawszy się o tém, wysłał galjotę Aspazię pod kapitanem Adrjanem Joannu z rozkazem zabrania przygotowanych magazy-

nów. Kapitan ściśle wypełnił rozkaz i przyprowadził do Poros cztery okręty żywnością napełnione. Kiedy Ibrahim z chorobami i głodem walczy, tymczasem rząd grecki zaprowadza porządek, ustala bezpieczeństwo, podnosi rolnictwo. Uprawą kartofli w górzystych okolicach pod Argos, trudniło się z początku tylko 200 ubogich mieszkańców, później wzięło się do téj pracy przeszło 2000 osób. Ziemia jest tak urodzajna, iż kierujący tą pracą Stevenson zapewnia, że zbiory wydadzą 60 plonu. Prezydent zabiega ile możności lichwie, wszakże sam rząd ustanowił prawną stopę prowizji na 10 od 100. Widać już w obiegu francuzkie monety 20 frankowe. W wybieraniu podatków panuje wielki nieporządek, ale w krótce zamienione będzie w prawo, urządzenie Heideggera wydane w twierdzy, w któréj jest dowódcą. — Turecka korwetta chciała przestąpić blokadę Nawarynu, ale angielski okręt Warspite poskromił ją; Turcy stracili przy téj sposobności kilkunastu w zabitych i rannych. (G. B.)

NIEMCY. — W Berncastel nad Mozelą i w okolicach, zaprzestano już (jak donosi gazeta Luxemburgska) używać kory dębowéj w garbarniach do wyprawy skór. W jéj miejsce używany jest *Myrtilus*, czyli Czernica. (*Vaccinium Myrtilus, Vaccinium nigrum*) przez co i koszta znacznie się zmniejszają i ochraniają się lasy. Garbarze paryzcy dla przekonania się o skuteczności i sposobie użycia tego nowego środka, wysłali na miejsce jednego z właścicieli garbarni tamtejszych, który zabawiwszy czas dostateczny na miejscu, zdał jak najpomyślniejszą o tym wynalazku sprawę. W Berncastel negocjant Bastien, ogłosił przez pisma publiczne, iż dla ułatwienia garbarzom nabywania tego materjału, dostawiać jest gotów dla miast Luxemburga, i Metz, czernicę już mieloną po 4 franki cetnar wagi niderlandzkiéj. — W Hamburgu odebrano z Anglji wiadomość, że rząd hiszpański nie pozwala prostym żołnierzom portugalskim wsiadać na statki dla udania się za granicę, lecz znagla ich do powrotu do Portugalji. (GB.)

TURCJA. — Wicekról egipski otrzymał ze Stambułu ważne depesze, które dały powód do długich konferencji z konsulem francuzkim. Wczasie konferencji tych była mowa o ustąpieniu Ibrahima z Morei; wicekról miał oświadczyć, że co do tego punktu niemoże zadosyć uczynić życzeniom mocarstw sprzymierzonych. Port alexandryjski jest teraz zupełnie pusty, a jedynym prawie handlarzem jest sam wicekról, który niedawno kazał skupować bawełnę dla tego, aby swoje zapasy w cenie utrzymać. Upały w Alexandrji są nadzwyczajne, obok wielkiego niedostatku wody. (G. B.)

WŁOCHY. — *Dnia 28 sierpnia.* — Donoszą z Rzymu pod d. 20 t. m. że poseł hanowerski zawarł już przedugodne warunki z dworem papiezkim, tyczące się kościoła katolickiego w Anglji; zdaje się więc, że ministerjum angielskie nie omieszka przy nadchodzącém zebraniu się parlamentu, postarać się o upoważnienie do zaczęcia w téj mierze układów z dworem rzymskim. — Piszą z Sorrento dnia 10 sierpnia, że widziano tam połączone eskadry neapolitańską i sardyńską, płynące w kierunku do Tripolis; miały po sobie wiatr pomyślny bardzo pomyślny. — Podług listów z Palermo, niepamiętają tam tak wielkich upałów i podobnéj suszy, jaka była w tym roku. Od dnia 3 kwietnia ani kropla deszczu nie upadła, a od dnia 15 lipca thermometer Reaumura nigdy niżéj jak 27 o nie pokazywał; dnia 20 przy wietrze zwanym *Sirocco* podniósł się aż do 41. Wszystko co ziemia wydaje podpadło wielkiemu zniszczeniu, wszystko nadzwyczaj zdrożało. (D. R.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Bośnja, Rascja i Hercogowina.

(*Dokończenie.*)

We wnętrzu gór Bosnji znajdują się wszystkie kruszce, ale górnictwo zaniedbane tam jest zupełnie. Już Rzymianie wydobywali w tych górach złoto. Między innemi obfitują w złoto i srebro góry w okolicach Serajewo; o półtory mili od Trawniku była niegdyś obfita kopalnia złota zwana Ilatnica. Mówią, że dawniéj pod Wojnicą, przy oraniu znajdowali wieśniacy kruszce złoto w sobie zawierające; w nurtach rzeki Verbas i Drina toczy woda piasek obfity w ziarka złota; dawniej trudnili się Epirjoci za pozwoleniem rządu dobywaniem na brzegach tych rzek i myciem piasku złotego. Kopalnie srebra, które były w Jajcza, Srebrnica, Kruppa i w wielu innych miejscach, są zupełnie zaniedbane. Rudy żelazne niemniej są liczne jak obfite; tylko cyganie i to w sposobie bardzo niedołężnym trudnią się wyrabianiem żelaza. Pod klasztorem Kressowo, jest kopalnia żywegosrebra, ale także zaniedbana; a pod Zwornikiem dopiero niedawno założono hutę ołowianą. Łomy rożnego gatunku kamienia a szczególniéj kamienia młyńskiego, są również obfite; znajduje się nawet marmor, alabaster i węgiel kamienny. Zrodła soli, pomimo że są bardzo wydajne a mianowicie pod Tuzlą, stoją bez użytku; do Bośnji sprowadzają sól z Wołoszczyzny.

Przemysł téj krainy w największém jest zaniedbaniu, wszystko ogranicza się na rolnictwie, na chowie bydła, na wyrabianiu grubych dek wełnianych i grubego sukna na potrzebę ludu prostego, i nieco żelaza. Tylko w okolicy Serajewa, Wojnicy i Wissoki znajduje się kilka kuźnic. Roboty rusnikarskie i nożownickie, wyrabiają tylko w Serajewie, w Sepsze, w Banialuce i w Mostar. W tém ostatniém miejscu jest fabryka pięknych kling damasceńek; w Trawniku wyrabiają bardzo dobre pałasze, a w Kamengradzie jest gisernia na kule. W Jajcza wywarzają saletrę, a w Bihatszu, Ostrowac i w Banialuce są młyny prochowe. W Sarajewie wyprawiają niemało skór, i wyrawiają piękny safian; w Wissoce nad Bosną, są obszerne garbarnie.

Handel téj krainy jest małoznaczący. Wywóz ogranicza się na ziemiopłodach, i bardzo małéj liczbie fabrykatów. Drzewo budulcowe i opałowe, spławiają z okolic północnych na rzekach Unna, Werbas, Bosna i Drawa do Sawy, a tą rzeką aż do Semlina i do Panczowa. Handel końmi jest małoznaczący, znaczniéjszy daleko jest handel bydłem, wieprzami, owcami, i kozami, które do pogranicznych wyprowadzają krajin. Wywożą także za granicę, wełnę, sierć kozią,

skóry, futra, oraz robotę siodlarską i rymarską. Do Dalmacji wywożą oprócz powyższych artykułów, zboże, masło i żelazo. Tego ostatniego kupują dosyć do pogranicznych prowincji tureckich.

Artykuły zbytku i inne potrzeby, sprowadzają ze Stambułu; w części także i z pogranicznych chrześcjańskich krajów. Takiemi artykułami są: oliwa, cukier, kawa, korzenie, strzelby, proch dobry, płótno, cienkie i średnie sukna, materje jedwabne i bawełniane, wyroby szklane, stalowe, cynowe, żelazne i miedziane. Serajewo jest głównym punktem wewnętrznego handlu, Nowibazar jest drugie z kolei; za temi idą dopiero mniéj znaczne, jak np. Zwornik, Banialuka i Mostar. Wszystkie te miasta prowadzą także i przechodni handel, a mianowicie surowym jedwabiem, bawełną macedońską, kawą z Mekki, ryżem, skórami i. t. p. Cały obrot tego handlu idzie do pogranicznych prowincji austrjackich.

Miary używane w Bosnji są: *Pie* czyli łokieć, mający 25 cali; *Berry*, czyli mila, których cztery na jednę milę jeograficzną ($\frac{1}{4}$ mili pol.) Powierzchnię dzielą na *miarę*, zawierającą w sobie 25 kroków kwadratowych; krok kwadratowy trzyma 5 stóp kwadr., a stopa 12 kwadrat. cali. Grunta mierzą na włóki i na morgi, ale te nie są w całym kraju jednostajne i różnią się prowincjami. Do płynów używają miar następujących: *kilo* czyli kubeł, *Alm* czyli wiadro i. t. p. Wagi są tureckie, jako to: Drachma (ćwierć łota), Okka (funt). Jeden okka ma 400 drachm; cetnar zwany *Kantar*, ma 44 okka.

Najwięcéj upowszechnioną i w handlu używaną monetą, jest piaster; dawniéj podług prawdziwéj stopy, miał on wartość rubla srebrnego czyli 1 zł. r. 40 kr. monety konwencyjnéj; lecz w ostatnich czasiech, gdy stopa zniżoną została, wartość jego zniżyła się na 48 krajcarów. (3 zł. 6 gr.) Co do podziału monet, ten jest taki: Piaster ma 40 Paras czyli 120 asprów; w większych summach liczą na kiesy po 500 piastrów. Oprócz powyższych gatunków pieniędzy, jest jeszcze i moneta złota różnéj wartości Cekinami zwana; są także i podwójne piastry srebrne. W dobréj monecie, są potrójne aspry, sztuka w wartości krajcara; aspry pojedyncze w wartości $\frac{2}{3}$ kr.

Pismo, ta główna sprężyna handlu, jest w Bosnji podobnie jak w całéj Turcji, bardzo ograniczone; poczty nie znają; są w prawdzie stójki konne, lecz w jak najlichszym stanie.

Gościńców niemasz w Bosnji, bo niema téż zwyczaju używania wozów, tam wszyscy konno jeżdżą, a do nikczemnych i bardzo niedostatecznych wozów, tylko woły zaprzęgają. Środek drogi wysypują kamieniami, lecz wąsko, niedostatecznie i nieporządnie: służy on dla konnéj jazdy; poboczne strony nie są brukowane, i służą dla zwierząt przenoszących ciężary. W ogólności drogi są w jak najgorszym stanie.

Żołądź na obrok dla koni i za lekarstwo na dychawicę.
(Artykuł nadesłany.)

Jako wiele odkryć przypadkowi winni jesteśmy, ta i ja przed 6 laty, niespodzianém zdarzeniem, wpadłem na myśl, która w doświadczeniu, okazała się niemało użyteczną.

W jesieni 1822 roku obrodziła się żołądź nadzwyczaj obficie; ubożsi mieszkańcy bliżéj lasów osiedli, mieli jéj znaczne zapasy. Szkoda że to nie owies, rzekł w tenczas jeden z moich sąsiadów, u którego właśnie bywałem, kazałbym go zbierać, podpasłyby się konie. Gdym wracał do domu, niemyślałem tylko o żołędzi. Jeżeli mówiłem sobie, świnie, owce i zwierzyna tuczą się na żołędzi, są po niéj zdrowe i rześkie, dla czegożby konie jéj używać niemogły? któż wie, czyliby żołądź owsa nie zastąpiła, a przynajmniéj w części jakiéj? Com pomyślał, to wykonałem: zacząłem jednak mą próbę od pary wołów, które właśnie na wykarm były przeznaczone. Woły jadły żołądź z wielką ochotą, i tak prędko nabierały tuszę, że bez przydania jakiego bądź ziarna, ukarmiły się kilkunastu korcami żołędzi. Kazałem także i krowom dawać żołądź, i przekonałem się, że suszona, szrutowana i z napojem mięszana, była pod względem nabiału z wielką korzyścią. U koni, szła moja próba z niejaką trudnością. Kazałem najprzód nasypać w żłoby świeżéj żołędzi: konie gryzły ją, ale dla zabawy tylko; zjadły kilka sztuk, lecz bez apetytu, i zdawało się, że przeżuwanie jéj z trudnością im przychodziło. Kazałem potem utłuczoną żołędź dać im pomieszaną z owsem; ta mieszanina lepiéj się podobała, ale najdaléj we dwa tygodnie moje konie dostały gruczołów i nieprzezwyciężoną odrazę od żołędzi. Czyli gruczoły były przypadkowe, czyli skutkiem nowéj karmy, niemogę powiedzieć; być to jednak może, bo żołędź niesuszona będąc w znacznéj ilości utłuczona, zagrzała się w leżeniu i przykrego nabrała odoru. Lubo sam widziałem nienajlepsze powodzenie z karmienia koni żołędzią, a sąsiedzi moi byli zabili krzycząc na mnie, powstając przeciwko téj nowości, nie zraziłem się jednak. Wstrzymałem na czas niejaki dawanie koniom żołędzi i wyleczyłem je z gruczołów. Po kilku tygodniach, znowu wziąłem się do żołędzi, ale ususzyłem ją i w małéj tylko ilości drobno tłuczonéj z owsem mieszać kazałem. Tą razą jadły konie z ochotą; stopniowo powiększano ilość żołędzi, w końcu przyszło do tego, że samą żołędź sypano w żłoby; konie jadły bez żadnéj odrazy i bardzo chętnie. Trwało to przez całą zimę a konie moje, były spasłe, zdrowe i wesołe. Dostrzegłem przy tém doświadczeniu, że jeden koń dychawiczny, przez cały czas karmienia żołędzią, był zdrowy, i jeszcze przez rok następny miał się jak najlepiéj. — Odtąd daję koniom moim żołędzi do obroku, którą zawsze z apetytem spożywają; na wiosnę wszakże z powiększającym się ciepłem pory letniéj, co raz mniéj jéj pożywają, co z tąd zdaje się pochodzić: że długo zleżała żołędź powleka się śniedzią i przykry zapach przybiera, być może i dla téj przyczyny, że zmordowanemu dzienną robotą koniowi, z trudnością, przychodzi przeżuwać stwardniałą żołędź. Wszakże, przez zimę jedzą ją zawsze chętnie, są zdrowe i wesołe. Już lat kilka jak co rocznie sprawdzam to doświadczeniem, a zeszłéj zimy przekonałem się powtórnie, że na dychawicę u konia, jest żołędź lekarstwem niezawodném. H.

Dziś *Piotr Burhartowski* szybkobiegacz, odbędzie kurs od rogatek Marymontskich o godzinie 5 po południu.